Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 18 (63) Częstochowa, poniedziałek 5 maja 1947 roku. Rok III.

Kielce : Częstochowa 2:2 (0:1)

Kielce: Ksel — Broniś, Zagórski — Zięba, Bukowski, Jankowski — Kopecki, Jung, Kulesza, Kapralski, Brzozowski.

Częstochowa: Krzyk — Mularczyk, Bąkowski — Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski — Obst, Garus, Wójcikowski, Jędrzcjewski, Seifried.

Bramki strzelili: **Brzozowski** i **Kopecki** dla Kielc, **Garus** i **Seifried** dla Częstochowy.

Sędziował ob. **Śliwczyński.**

Pierwszy tegoroczny występ naszej reprezentacji zakończył się uzyskaniem przez nią wyniku remisowego. Jeśli wynik ten rozpatrywać pod kątem niedawnych sukcesów piłkarzy Kielecczyzny, to może on wydać się korzystnym. Z drugiej jednak strony, wziąwszy pod uwagę ogromną przewagę, jaką jedenastka nasza miała w pierwszej połowię, kiedy to Kielce były zepchnięte całkowicie do defensywy, a także masę pozycyj pobramkowych w połowie drugiej, należy dojść do wniosku, że Częstochowa nie zadowoliła. Gdy mogła wygrać mecz lekko różnicą 2 — 3 bramek. zremisowała go zaledwie. Winę ponosi atak, który pomimo ciągłego przebywania na polu karnym przeciwnika nie umiał poradzić sobie z twardą obroną i jedynie z rzadka dochodził do celnych strzałów, których większość znowu była za lekka, stając się łupem świetnego bramkarza gości, Ksela.

Początkowo Kielce mają lekką przewagę. która jednakże kończy się b. szybko. Częstochowa odbiera gościom inicjatywę i utrzymuje ją do końca pierwszej połowy, choć zdobywa tylko jedną bramkę w 14-ej min. przez Garusa. który świetnie przedłużył strzał Kołodziejczyka. Szereg groźnych sytuacyj na polu kielczan wyjaśnia ją ofiarnie i przytomnie obrońcy Broniś i Zagórski oraz doskonały bramkarz Ksel. Rzadkie usiłowania ofensywne gości są likwidowane w zarodku przez nasze linie obronne.

Po przerwie obraz gry zmienia się radykalnie na korzyść Kielc, które grając z wiatrem narzucają większe tempo i zagrażają raz po raz bramce Częstochowy. W 24-ej min. Brzozowski strzałem nie do obrony uzyskuje wyrównanie. a w 30-ej min. Kopecki z podania Brzozowskiego — prowadzenie dla nich. W obliczu porażki Częstochowa zbiera wszystkie siły i przystępuje do generalnej kontrofenzywy. która przynosi jej wyrównującą bramkę w 38-ej min. uzyskaną przez Seifrieda w zamieszaniu na polu karnym po rzucie wolnym Wójcikowskiego. Końcowe minuty przynoszą z obu stron parę chybionych strzałów.

Najlepszą linią Częstochowy była pomoc Serdak — Kołodziejczyk — Dzięciołowski. W obronie Mularczyk stanowił pewny punkt, podobnie jak i Krzyk, który nie był w stanie obronić obu goali, strzelonych z najbliższej odległości. Bąkowski odmiennie od ostatnich występów w spotkaniach eliminacyjnych był tym razem słaby i po przerwie lewa strona ataku Kielc przechodziła przezeń bez trudu. Atak pracował do przerwy b. ładnie. choć bezproduktywnie; później utrzymała się na poziomie jedynie trójka Obst — Garus — Wójcikowski, natomiast Jędrzcjewski i Seifried grali katastrofalnie słabo.

Jeśli chodzi o drużynę kielecką to na ogól nie kleiło się w niej wszystko jak należy, a tylko w drugiej połowie pokazywała ona swoje wysokie możliwości, produkując piękne, szybkie ataki. które omal nie przypieczetowały porażki Częstochowy. Najlepszym graczem Kielc był bramkarz Ksel o pewnym chwycie. świetnym ustawianiu się i orientacji; śmiało można twierdzić, że Ksel uratował swoją drużynę od przegranej. Doskonałymi graczami okazali się także obrońcy — Broniś i Zagórski, zwłaszcza pierwszy; obaj są twardzi, wkraczają szybko w akcję i do ostatniej chwili nie rezygnują z piłek. — Pomoc bez specjalnych walorów technicznych odznacza się wytrwałością; w ataku pracowała b. dobrze dwójka Kopecki — Jung natomiast dość osławiony Kulesza został zupełnie zgaszony przez Kołodziejczyka.

Gra była nieciekawa w I połowie, a to wobec rażącej przewagi Częstochowy; natomiast po przerwie, gdy Kielce nawiązały równorzędną walkę, stała się żywa i emocjonująca. Widzów 4.000.

Związek Radziecki mistrzem Europy w koszykówce

Polska na szóstym miejscu

Praga. Mistrzostwa Europy w koszykówce zakończyły się. Tytuł mistrza zdobył Związek Radziecki, bijąc w finale 56:37 Czechosłowację, która uzyskała tytuł wicemistrza. Trzecie miejsce zajął Egipt, zwyciężając Belgię 50:48.

Polska uzyskała w półfinale z Bułgarią 32:27, ze Związkiem Radzieckim 18:36 i z Belgią 28:52; w rozgrywce o piąte miejsce uległa Francji 29:62 (18:21), zajmując ostatecznie miejsce szóste.

VICTORIA I-b — LEGION I-b 3:1 (0:1)

(LK) Mecz wyżej podanych rezerw zakończył się po ładnej i żywej grze zwycięstwem Victorii, która wystąpiła z Wójcikowskim, Kurkiem i Mularczykiem na czele. Bramki dla zwycięzców uzyskali: **Wójcikowski** z karnego, **Fotfolc** oraz samobójcza, dla Legionu — **Kacperak.**

Sędziował obiektywnie — ob. **Zbrojkiewicz.**

TŁOCZYŃSKI WICEMISTRZEM ANGLII

W turnieju o nieoficjalne mistrzostwo Anglii Ignacy Tłoczyński zdobył tytuł wicemistrza, bijąc kolejno czołowych tenisistów angielskich, a ulegając w finale tenisiście Południowej Afryki — Surgessowi 9:11 1:6 4:6.

PORTUGALIA — IRLANDIA 2:0

Dublin. — Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Portugalii z Irlandią zakończyło się zwycięstwem gości.

ANGLIA — FRANCJA 3:0 (0:0)

Londyn, 3. 5. — Rozegrany w dniu wczorajszym w Londynie mecz piłkarski między Francją i Anglią zakończył się zwycięstwem Anglii.

HOLANDIA — BELGIA 2:1

Antwerpia. — W obecności ponad 50.000 widzów odbyło się międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej między reprezentacjami Belgii i Holandii Mecz zakończył się zwycięstwem Holandii w stosunku 2:1 (1:1).

FRANCJA B—PORTUGALIA B 4:2

Międzypaństwowy mecz piłkarski drugich zespołów Francji i Portugalii rozegrany w Bordeaux, zakończył się zwycięstwem Francji

SZWAJCARIA, CZECHOSŁOWACJA I BELGIA ZWYCIĘŻAJĄ W PUCHARZE DAVISA

W rozgrywkach o puchar Davisa padły wyniki: Szwajcaria — Grecja 4:1, Czechosłowacja — Szwecja 3:2. Egipt — Hiszpania 4:1, Belgia po 2 dniach prowadzi z Luksemburgiem 3:0.

Milicjanci gdyńscy sięgają po tytuł mistrza

MKS - ŁKS 9:7

Gdańsk, 4:5. — Finałowe spotkanie o mitsrzostwo Polski w boksie rozegrane dziś w Gdańsku, zakończyło się zwycięstwem milicjantów w stosunku 9:7. Wyniki walk: W wadze muszej po szybkiej i zażartej walce Sowiński (MKS) zremisował ze Stasiakiem; w wadze koguciej Gumiński (MKS) wysoko wypunktował Pawlaka, przeważając przez wszystkie rundy; najpiękniejszą walkę dnia stoczyli w wadze piórkowej Antkiewicz (MKS) i Marcinkowski; łodzianin był groźnym przeciwnikiem dla mistrza Polski i Antkiewicz dopiero w drugiej i trzeciej rundzie z trudem wywalczył sobie przewagę, odnosząc zwycięstwo na punkty; w wadze lekkiej Skierka (MKS) pokonał w drugiej rundzie przez t.k.o. Kierusa; w wadze półśredniej Iwański (MKS) odniósł w trzeciej rundzie zwycięstwo nad Olejnikiem przez t.k.o. Jeden z potężnych ciosów Iwańskiego posłał Olejnika już w pierwszej rundzie na deski; łodzianin z trudem się podnosi, lecz jest groggy. Iwański lokuje jeszcze kilka ciosów i Olejnik krwawi z lewej muszli usznej; sędzia przerywa walkę i wylicza Olejnika na stojąco; po 7-miu łodzianin próbuje podjąć walkę, lecz ponownie załamuje się, sędzia wylicza go po raz drugi. Gong ratuje Olejnika od wyliczenia. Mimo sprzeciwu lekarza, ŁKS wystawił Olejnika do drugiej rundy, po wymianie kilku ciosów sędzia przerwał walkę na skutek silnego krwawienia kontuzjowanego Olejnika i przyznał Iwańskiemu zwycięstwo na punkty. W wadze średniej Szymankiewicz (MKS) uległ na punkty Pisarskiemu, w wadze półciężkiej Lick przegrał na punkty z Niewadziłem (ŁKS), w wadze ciężkiej Zieliński (MKS) po nieciekawej walce — z Żyliscm. Rewanżowe spotkanie odbędzie się 25 b. m. w Łodzi.

CKS — Czarni 2:2 (1:0)

(SW) Radomsko, 4. 5. Pierwsza połowa przynosi zmienne ataki obu drużyn. W 14 min. z wątpliwego rzutu karnego Krzyk uzyskuje prowadzenie dla CKS-u. Po przerwie następują stałe ataki Czarnych; w 3 min. Niepan I strzela wyrównującą bramkę. a w 10 min. Szczygłowski zdobywa drugą, dobijając strzał Stankiewicza. Tempo słabnie teraz. a gra toczy się przeważnie na śródpolu. Na 4 minuty przed końcem Zalas z rzutu karnego ustala wynik meczu. Wyróżnili się: Krzyk, Piega, Heine i Zalas w CKS-ie oraz Wyszółkowski, Kotliński i Dembowski w Czarnych.

Sędzia ob. Wideryński.

WKS — KOLEJOWY 3:0 W. O.

(Zw) Kolejowy stawił się z 50-minutowym opóźnieniem, wobec czego sędzia ob. Łuszcz ogwizdał walkower.

Na mecz towarzyski częstochowianie nie chcieli się zgodzić.

Stan tabeli

	gier	pkt.	st. br.
1. CKS	8	11	25:15
2. Victoria	7	10	25:13
3. Stradom	7	8	14:17
4. Kolejowy	8	6	16:19
5. Czarni	8	6	15:25
6. WKS Wieluń	8	5	17:23

PAPIERNIA — CZĘSTOCHOWIANKA 3:0 (1:0)

W meczu o mistrzostwo B-kl. Papiernia odniosła zdecydowane zwycięstwo, będąc lepszym i bardziej zgranym zepołem. Bramki strzelili **Sybis, Dudek** i **Nikke.**

LEGION GROMI BŁĘKITNYCH 11:0 (6:0)

(LK) Jedenastka Legionu z łatwością uporała się ze słabym przeciwnikiem mając przez cały czas meczu przygniatającą przewagę. Błękitni wystąpili do spotkania w odnowionym składzie, jednakże nie posiadają jeszcze zgrania w rezultacie czego nie byli w stanie sprostać dobrze dysponowanemu Legionowi. Bohaterami spotkania byli: **Halkiewicz** i **Wojciechowski,** którzy zdobyli po 5 bramek. pozostałą strzelił **Krupiński.** W drużynie pokonanych wyróżnił się lewy obrońca oraz bramkarz.

Sędziował dobrze ob. **Pilawka.**

LEGION jun. — VICTORIA jun. 2:0 (1:0)

Goale uzyskali: **Kuzak II** z karnego i **Kall.** Sędziował ob. **Woźniak.**

UNIA — WARTA 2:0 (0:0)

Pławno, 4.5. W rozgrywce o mistrz. B-klasy Unia pokonała tut. Wartę, strzelając bramki przez Nawrota i Śliwińskiego. Unia miała zdecydowaną przewagę. Sędziował ob. Woźniak.

NAPRZÓD — CZARNI I-b 5:1 (2:0)

Bramki strzelili dla Naprzodu Kołodziejczyk 2, Skoczek, Kępa i samobójczo. Sędziował b. dobrze ob. Podlewski.

Radomiak — Partyzant 11:3

Kielce. — Wizyta pięściarzy Radomiaka zakończyła się wysokim zwycięstwem gości, którzy technicznie przewyższali drużynę kielecką o całą klasę. Wyniki były następujące:

Musza: Szulc (R) znokautował w I starciu Woźniaka; kogucia: Przybytniewski (R) pokonał na punkty Barana I; piórkowa: młody Latkowski (P) wywalczył pierwsze punkty dla Partyzanta, zwyciężając wysoko Stępniewskiego; lekka: Kosiński (R) znokautował w I rundzie słabego Zająca; półśrednia: po najłudniejszej walce dnia Tarasow (P) zremisował z Gniewoszem; średnia: Baran II (P) po wygraniu wysoko I rundy otrzymał nieczysty cios Kroka i wobec niereagowania sędziego wycofał się z walki; ciężka: Kotkowski (R), pomimo iż walczył o kategorię niżej, wygrał przez k. o. z Kurkiem; w pokazówce spotkali się dwaj młodzicy Partyzanta: Majkowski i Janecki; walka nie była punktowana.

Sędziował w ringu ob. Szczygłowski, na punkty ob. Checko.

Sofia - PZPN 2:0 (2:0)

Warszawa, 3 5. Do spotkania z nieoficjalną reprezentacją Bułgarii reprezentacja PZPN wystąpiła w składzie: Borucz — Gierwatowski. Szczepaniak — Kaźmierczak, Legutko, Waśko — Ochmański, Gracz, Nowak. Pytel, Baran. Występ tej jedenastki udowodnił, że piłkarstwu naszemu daleko jeszcze do przedwojennej formy ; Bułgarzy, którzy normalnie grali z naszym drugim garniturem. są obecnie lepsi od nas operują nowocześniejszymi środkami, a najważniejszym ich atutem jest szybkość, której zabrakło całkowicie naszym reprezentantom.

Obie bramki dla Bułgarów padły w pierwszej połowie. W tejże części gry Gracz nie wyzyskał rzutu karnego. Najlepszymi graczami PZPN był: Borucz, Gierwatowski i Gracz.

Jutro Sofia gra w Krakowie, w piątek zaś w Chorzowie.

W dniu PZPN padły następujące wyniki: Łódź — Warszawa 2:2. Tarnów — Kraków II 0:2. Śląsk — Opole 4:2, Rybnik — Chorzów 2:2, Bielsko — Katowice 5:2, Zagłębie — Śląsk Dolny 1:0, Przemyśl — Rzeszów 7:3. Lublin — Radom 2:1, Białystok — Warszawa III 2:1. Olsztyn — Warszawa II 7:4, KKS Poznań — Warta Poznań 2:1.

Kraków, 3. 5. W dniu PZPN piłkarze Wisły. którzy wystąpili bez Gracza, odnieśli zwycięstwo [illegible] 3:0, strzelając bramki przez Kapustę i Kochuta 2.

Bogaty program
Jubileuszu 25-lecia Victorii

NABOŻEŃSTWO POD SZCZYTEM I DEFILADA — REWIA W TEATRZE W. — CZWÓRMECZ PIŁKARSKI — ZAWODY LEKKOATLETYCZNE I PIŁKI RĘCZNEJ OGÓLNOPOLSKI WYŚCIG SZOSOWY

Przygotowania do Jubileuszu 25-lecia Victorii są w pełnym toku.

Do Komitetu Honorowego zaproszeni zostali przedstawiciele miejscowych władz, duchowieństwa, wojska itd., a do wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych — przedstawiciele związków sportowych, partyj, organizacyj młodzieżowych, klubów itp.

Dokładny program Jubileuszu ustalony został jak następuje:

Niedziela 25 maja r. b.

Godz. 8 — zbiórka na placu fabryki „Union Textile";

godz. 8,30 — wymarsz pod szczyt Jasnej Góry;

godz. 9,15 — uroczyste nabożeństwo;

godz. 10,15 — defilada przez Plac Magistracki;

godz. 11 — w Teatrze Wielkim rewia aktualno-sportowa, pióra Stefana Gajosa, z muzyką prof. Alojzego Klucznioka, w reżyserii Bolesława Orlińskiego i przy dekoracjach Władysława Wagnera; tańce układu p. Talma; udział w rewii wezmą: artyści Teatrów Miejskich: Mira Gołaszewska, Danuta Wodyńska, Bolesław Orliński i Klemens Mielczarek, znani amatorzy: Aurelia Polakowska, Zygmunt Drobniak, Bogdan Maszewski i Tadeusz Paul, a także trzy zespoły muzyczne — Teatrów Miejskich pod batutą Leona Jelonka, jazz Leopolda Jałowieckiego (dyrygent będzie prócz tego koncertował na harmonii) oraz zespół mandolinistów fabr. Częstochowianka, który popisywał się ostatnio przez radio.

godz. 15 — poświęcenie i oficjalne otwarcie boiska;

godz. 16 — początek czwórmeczu piłkarskiego o puchar Victorii; udział w tym czwórmeczu wezmą: Cracovia oraz jedna z 3-ch następujących drużyn: AKS, Garbarnia, Rymer, a z terenu miejscowego Skra; w przerwie pomiędzy dwoma rozgrywkami pierwszego dnia odbędzie się mecz Oldboye Victorii — Sędziowie, w którym ukażą się na boisku dawne repy obu drużyn.

Poniedziałek 26 maja r. b.

Godz. 9 — zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników zamiejscowych, czwórmecz siatkówki i mecz koszykówki Victorii z którąś z zaproszonych drużyn krajowych; prawdopodobnie Lenko Bielsko;

godz. 15 — zakończenie turnieju piłkarskiego;

godz. 20 — bankiet jubileuszowy.

Niedziela 1 czerwca r. b.

Turniej tenisowy i jubileuszowy wyścig kolarski na dystansie 100 km; wyścig ten zaliczony został przez Polski Związek Kolarski jako eliminacyjny do wyłonienia reprezentacyjnej drużyny Polski.

Z okazji jubileuszu wydaną będzie jednodniówka poświęcona historii klubu, wspomnieniom zawodników, przeglądowi osiągnięć Victorii w poszczególnych dziedzinach sportu oraz programowi klubowemu na przyszłość.

Zarys historii Sekcji Kolarskiej

W roku 1922 założyciele klubu powołują między innymi do życia Sekcję Kolarską. Pierwszymi kierownikami tej sekcji byli Edmund Reimschüssel, Kazimierz Borghauzen. Kamiński i śp. E. Rewinowicz. Już w pierwszych miesiącach sekcja się rozwija pomyślnie, organizuje cały szereg wycieczek, turystycznych. W roku 1923 Zarząd klubu wydzierżawia tor kolarski przy ul. Dąbrowskiego i tu rozpoczyna się w całej pełni rozwój kolarstwa. Szeregi jego powiększają się z każdym dniem. Dużym powodzeniem u społeczeństwa częstochowskiego cieszyły się wyścigi kolarskie torowe organizowane niemal w każdą niedzielę. W tym czasie wybija się na czoło szereg wybitnych zawodników Victorii jak: Korzeniek, ś. p. Borghauzen, Wójcik, Dróżdż, Łazarczyk. Zawodnicy ci startują nie tylko na torze częstochowskim ale niemal na wszystkich torach Polski, uzyskując szereg wspaniałych sukcesów. W roku 1930 na miejsce Rewinowicza, kierownictwo Sekcji Kolarskiej K. O. S. Victoria obejmuje Juliusz Cekiera. W tym czasie po zlikwidowaniu toru Sekcja przechodzi na biegi szosowe i w tym kierunku wychowuje młodych zawodników. Z powodu spopularyzowania się wyścigów szosowych Sekcja kolarska Victorii, już w roku 1931 liczy 70 członków, z których na czoło wysuwają się: Łazarczyk Bolesław, Dróżdż Bolesław, Karoń Zygmunt, Łazarczyk Edward, Kowalczyk Stefan, Pustuł Adam, Tomiński Zenon i Kowalczyk Julian. Z powyższej grupy w biegach o mistrzostwo klubu wyłania się Łazarczyk Bolesław mistrz klubu, Kowalczyk Stefan, wicemistrz, którzy z ramienia K. O. S. Victoria są wysyłani na biegi mistrzowskie i międzymiastowe.

W roku 1933 ustępuje kierownik Cekiera, a prowadzenie Sekcji obejmuje Lichnowski Franciszek prowadząc ją do ostatnich chwil przed wojną. Barwy klubu są reprezentowane na wszystkich zawodach szosowych w Polsce. Zawodnicy Victorii biorą udział w mistrzostwach województwa Kieleckiego. Łazarczyk Bolesław w roku 1930 zdobywa tytuł mistrza województwa utrzymując go do roku 1939. Następnie w wyścigu o mistrza Polski naprzełaj zdobywa tytuł wicemistrza Polski. Bierze udział w 3 wyścigach dookoła Polski, oraz w dwóch biegach do morza. Od roku 1930 do roku 1939 zawodnicy Victorii zdobywają 14 pucharów.

W ostatnich latach przed wojną wysuwają się na czoło młodzi kolarze Victorii Wolnik i Grochowski, którzy poważnie zagrażają czołowym zawodnikom starszym.

W tym czasie turyści Victorii przejechali ogółem ponad 100.000 km, docierając do najdalszych zakątków Polski.

Po wojnie działalność sekcji została wznowiona w r. 1946, pod kierownictwem Fr. Lichnowskiego i W. Karczewskiego, jednak kolarze Victorii brali udział we wszystkich imprezach organizowanych w Częstochowie w r. 1945.

Pierwszym wyścigiem klubowym po okupacji był bieg szosowy na dystansie 50 km o mistrzostwo miasta na trasie Częstochowa — Koziegłowy i z powrotem we wrześniu 1946 r. o nagrodę Lucjusza Cyganowskiego. Zwycięzcą biegu został Bolesław Łazarczyk w czasie 1 g. 23 m. 52 sek. wicemistrzostwo zdobył kolarz CTC i M — Radwański.

Obecnie sekcja kolarska Victorii po przejściu podstawowych prac organizacyjnych nabiera rozpędu i stoi przed rzetelnymi horoskopami na przyszłość.

Stefan Kowalczyk i Stanisław Lichnowski.

Założenie KOS Victoria 1922

Idea sportu i tężyzny fizycznej zaszczepiona napowrót ludzkości dzięki wskrzeszeniu Igrzysk Olimpijskich zaczęła kiełkować jeszcze silniej po kilkuletniej przerwie spowodowanej pierwszą wojną światową.

Powiew tej idei przyniósł swoje ziarna również i nad Częstochowę, rzucając je na niezmiernie podatny grunt. W śródmieściu powstały kluby Patria, Częstochovia, a później Orlęta, Częstochowa, Warta i 27 pp. Bardzo żywotnym był Raków, gdzie rywalizowały ze sobą Sparta oraz Racovia i gdzie odbywały się częste mecze z silnymi przeciwnikami zamiejscowymi. Nawet Aniołów miał swój klub — słynnych w owym czasie Czarnych.

Tymczasem na Ostatnim Groszu zawiązały się dwie drużyny footbalowe — Częstochowianka I i Częstochowianka II. Występowały one niezależnie jedna od drugiej, lecz obie miały się stać później zalążkiem nowego klubu. Ostatni Grosz nie posiadał boiska, toteż Częstochowianki musiały grać pod Brzezińskim Laskiem na terenie przypominającym więcej Saharę aniżeli plac sportowy.

Wtedy działający sprawnie wywiad obu klubów ustalił, że w obrębie fabryki Motte Meillasoux, obecnie Union Textile znajduje się dość przyzwoite boisko po dawnym torze kolarskim Częstochowskich Towarzystw.

Pchniętą do zarządu fabryki delegację przez dłuższą chwilę mierzyli pobłażliwym spojrzeniem dyrektor zakładów Motte, Henri Stalens i administrator Edmund Reimschüssel, którzy jednakże zgodzili się w końcu na przyznanie boiska fabrycznego do treningów.

Na tę radosną wieść piłkarzy opanował niebywały entuzjazm; jeszcze tego samego popołudnia objęli oni w posiadanie boisko i do późnych godzin wieczoru w obrębie fabryki Motte rozlegał się stukot piłki oraz brzęk szyb stłuczonych ku zdenerwowaniu mieszkańców domów fabrycznych.

Edmund Reimschüssel, początkowo nieprzychylny wobec tej sprawy, zainteresował się nią po pewnym czasie, potem zapalił się do niej silnie i rzucił myśl stworzenia zorganizowanego, opartego o szersze warstwy społeczeństwa klubu sportowego. Myśl ta przyjęta została z entuzjazmem i niebawem, bo to w roku 1922, odbyło się Zebranie Organizacyjne, w którym wzięli m. in. udział **Franciszek Lichnowski**, administrator **Edmund Reimschüssel** oraz sportowcy **Franciszek Bartoszek** założyciel Częstochowianki II, **Józef Zakrzewski, Stanisław Starczewski**, śp. **Walenty Ulfiański, Marian Mateja, Stanisław Sieczka, Adam Kaziebudzki, Mieczysław Zieliński, Zygmunt Pabich, Wincenty Dróżdż, Hugo Helman, Stanisław Gagas, Adam Okoń, Sokołowski, Kluska, Helena Generówna, Elwir Kosowicz, Florian Lechowski, Aleksander Smoliński, Edward Bargieł, Bolesław Szmerdt, Marian Dulla, Stefan Gajos** i inni, których nazwisk nie można dziś ustalić z braku notatek czy protokółów.

Zebranie uchwaliło powołanie do życia „Klubu Ogólno-Sportowego Victoria 1922", a jego cele określono jak następuje w deklaracji zbiorowej:

Wychowywać młodzież w szczególności pozaszkolną lub pozbawioną opieki rodzicielskiej, na prawych i wiernych obywateli kraju, budząc w niej ducha narodowego polskiego. Kierując się hasłem „W zdrowym ciele zdrowy duch" uprawiać sport, podnosząc tym samym rozwój fizyczny młodzieży, a także prowadzić pracę kult.-oświatową.

Obrano biało-zielone barwy. Pierwszym prezesem klubu został Edmund Reimschüssel, pierwszym wiceprezesem Wincenty Dróżdż, pierwszym sekretarzem Helena Generówna, a pierwszym skarbnikiem Marian Dulla, pierwszym gospodarzem Franciszek Lichnowski.

Niebawem odbyły się pierwsze mecze Victorii z Orlętami 3:1, ze Spartą rakowską 1:1 i z Turystami Łódź 1:4. W pierwszej jedenastce Victorii, która pokonała Orlęta 3:1, wystąpili: w bramce **Sokołowski**, na obronie **Pabich, Gagas**, w pomocy **Lechowski, Zieliński M., Starczewski**, w ataku **Kluska, Radecki, Bartoszek, Zakrzewski, Okoń.**

Franciszek Bartoszek.

VICTORIA - pionerka boksu częstochowskiego

Dzisiaj kiedy sport bokserski w całym kraju, a na terenie Częstochowy w szczególności jest tak wysoko rozwinięty, że w samym tylko mieście posiadamy 8 sekcyj bokserskich rokujących jak najlepsze nadzieję na przyszłość, przy czym liczba ta nie jest wcale ostateczną gdyż każdy nowopowstający klub sportowy stara się zorganizować u siebie obok piłkarskiej także sekcję bokserską — mało ludzi jeszcze pamięta, że dzisiejsza jubilatka K. O. S. „Victoria 1922" była właśnie pierwszym i jedynym częstochowskim klubem sportowym, który 21 lat temu ściślej w styczniu 1926 roku zorganizował i uruchomił pierwszą na terenie Częstochowy sekcję bokserską.

Do tej pory boks w Częstochowie był sportem prawie że nieznanym.

Na tym tle uświadomić sobie dopiero można pionierską rolę K. O. S. „Victorii" lansującej sport nie tylko że jak wyżej powiedziałem — nieznany, lecz i później nawet zdecydowanie potępiany (jeszcze i dzisiaj ma on zagorzałych przeciwników) jako coś niepojętego — no bo przecie „dać się bić po twarzy bez dania racji" albo co już niektórych po prostu przerażało to soczyste ciosy na dolne partie serca, wątrobę, plexus solaris i t. p. Nie, taki sport powinien być bezwarunkowo policyjnie zabroniony jako rozbudzający w młodzieży najdziksze najpierwotniejsze instynkty.

Nawiasem mówiąc to boks był w tym okresie wyjątkowo mocno propagowany właśnie w Policji Państwowej gdzie pod kierownictwem trenera, ówczesnego zawodowego Mistrza Polski ciężkiej wagi Junoszy-Dąbrowskiego szkolono na specjalnych kursach funkcjonariuszy policyjnych na przyszłych zawodników i instruktorów bokserskich policji by choć w tej dziedzinie doścignąć i dorównać słynnej policji angielskiej która uchodziła dla kontynentu za niedościgły wzór — tak jak to już uczyniono np. z umundurowaniem, które także wzorowane było na umundurowaniu angielskich „policemanów".

Jako jeden z tych kursistów (1923 r.) przeniesiony zostałem na własną prośbę z Zawiercia do Częstochowy w końcu 1925 roku. W Częstochowie, zetknąłem się z członkami Zarządu „Victorii", a przede wszystkim z ówczesnym prezesem ob. Reimschüsselem od którego otrzymałem propozycję zorganizowania i poprowadzenia treningów sekcji bokserskiej „Victorii". Wobec tego, że moje władze nie ujawniały żadnych zamiarów wykorzystania mych umiejętności, propozycję tę przyjąłem i z początkiem 1926 roku „Victoria" nie szczędząc funduszów na sprzęt bokserski ani starań o salę treningową uruchomiła pierwszą w Częstochowie sekcję bokserską.

Że była ona potrzebna dowodziła tego duża ilość zgłaszających się amatorów nauczenia się „szlachetnej sztuki samoobrony" jak wówczas nazywano sport bokserski. Treningi odbywały się początkowo w sali Młodzieży Ewangelickiej w domu Frankego, Aleja 14, na boisku „Victorii" przy ul. Narutowicza (obecnie stoi tam gmach Szkoły Powszechnej), na cyklodromie przy ul. Dąbrowskiego i wreszcie w sali przy ul. Racławickiej dom Klepackich. Na treningach zawsze był tłok. Członków sekcji nie tylko, że nie było potrzeby zapraszać do ćwiczeń (jak się to często teraz zdarza), lecz przeciwnie grozić wykluczeniem z treningu za samowolne sparringi rwących się do walk młodych zapaleńców. Dzisiaj po 20 latach trudno mi przypomnieć sobie wszystkie nazwiska ówczesnych entuzjastów boksu. Byli nimi Wacławski Bronisław — późniejszy po moim ustąpieniu (na rozkaz K-dy Powiat. P. P.) kierownik sekcji bokserskiej „Victorii", Donajski Kazimierz, Wolski Antoni, Habrowski, Gospodarek Witold, Jastrzębski, Cieślik zdaje się Wacław i cała gromada młodzików, których znałem tylko z imienia.

Zawody bokserskie urządzane były zwykle łącznie z popisami lekkoatletycznymi i kolarskimi na cyklodromie przy ul. Dąbrowskiego i stanowiły zawsze wielką sensację dla widowni.

Inicjatywa „Victorii" w boksie dała dobre wyniki. Boks od tego czasu „rozkręcał" się coraz bardziej. Niestety jednak pionierka częstochowskiego boksu „Victoria" sekcji takiej nie posiada od kilkunastu lat i nic nie wskazuje na to, że będzie ją posiadać. Chyba teraz na 25-letni jubileusz znajdzie się ktoś z zarządu kto zastanowiwszy się nad nazwą Klub „Ogólno Sportowy" dojdzie do wniosku, że piłka nożna i ręczna nie wypełnia treści tej nazwy i dysponując takimi środkami finansowymi i co najważniejsze takim rezerwuarem ludzkim — jak obecnie — wznowi działalność tej prawie, że historycznej w naszym okręgu sekcji. Jeśli się to stanie to napewno zajmie ona w naszej bokserskiej gromadzie takie stanowisko na jakie sam „rodowód" ją predestynuje.

W. Szproch.

Łańcuch
na Fundusz Jubileuszowy Victorii

Na wezwanie ob. ob. L. Szymy i H. Kucharzewskiego ob. **Białowicki Lucjan** wpłaca zł 1.000.—

Na wezwanie ob. Kucharzewskiego H. ob. **Nowicka Fl.** wpłaca zł 500.—

Na wezwanie ob. Gensera ob. **Żyłka Stanisław** wpłaca zł 1.000.

Na wezwanie ob. Gwoździa J. ob. **Borkowski Marian** wpł. zł 500 i wzywa ob. **Jegiera Czesława i Jałowca Edwarda.**

Na wezwanie ob. Kasińskiego J. ob. **Raszewski Jan** wpł. zł 300 i wzywa wszystkich miłośników sportu.

Na wezwanie ob. Drobniaka ob. **Kukulski Adam** wpłaca zł 1.000.

Na wezwanie ob. Drobniaka ob. **Żelazny Eugeniusz** wpłaca zł 1.000 i wzywa ob. **Błachnickiego Bronisława i Kurpiosa Mariana.**

Ob. **Wyjęzalek Zbigniew** wpłaca zł 1.000.— i wzywa ob. **Kocyge Konrada i Klucznego Tym.**

Na wezwanie ob. Francuza Fr. ob. **Zajecki Kazimierz** wpłaca zł 1000 i wzywa ob. ob. **Pudło Stanisława, Walude, Aleja 8, Borka Edwarda, Jarkiewicza**, ul. Bór, **Maciatowicza Stanisława i Matuszczaka Jana.**

Wpłaty przyjmuje: skarbnik klubu ob. Kubik (fabryka Union Textile) oraz ob. Drobniak — biuro Elektrowni.

Kolejne zebranie Komitetu odbędzie się we wtorek, dn. 6 b. m., o godz. 19-ej w świetlicy fabryki Union Textile.

Wydawca: „Współczesna Prasa", III Aleja 52. Telefon 22-45. — Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 18 (63) | Częstochowa, poniedziałek 5 maja 1947 roku. | Rok III.

Kielce : Częstochowa 2:2 (0:1)

Kielce: Ksel — Broniś, Zagórski — Zięba, Bukowski, Jankowski — Kopecki, Jung, Kulesza, Kapralski, Brzozowski.

Częstochowa: Krzyk — Mularczyk, Bąkowski — Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski — Obst, Garus, Wójcikowski, Jędrzejewski, Seifried.

Bramki strzelili: **Brzozowski** i **Kopecki** dla Kielc, **Garus** i **Seifried** dla Częstochowy.

Sędziował ob. **Śliwczyński.**

Pierwszy tegoroczny występ naszej reprezentacji zakończył się uzyskaniem przez nią wyniku remisowego. Jeśli wynik ten rozpatrywać pod kątem niedawnych sukcesów piłkarzy Kieleczyzny, to może on wydać się korzystnym. Z drugiej jednak strony, wziąwszy pod uwagę ogromną przewagę, jaką jedenastka nasza miała w pierwszej połowie, kiedy to Kielce były zepchnięte całkowicie do defensywy, a także masę pozycyj podbramkowych w połowie drugiej, należy dojść do wniosku, że Częstochowa nie zadowoliła. Gdy mogła wygrać mecz lekko różnicą 2 — 3 bramek, zremisowała go zaledwie. Winę ponosi atak, który pomimo ciągłego przebywania na polu karnym przeciwnika nie umiał poradzić sobie z twardą obroną i jedynie z rzadka dochodził do celnych strzałów, których większość znowu była za lekka, stając się łupem świetnego bramkarza gości, Ksela.

Początkowo Kielce mają lekką przewagę, która jednakże kończy się b. szybko. Częstochowa odbiera gościom inicjatywę i utrzymuje ją do końca pierwszej połowy, choć zdobywa tylko jedną bramkę w 14-ej min. przez Garusa, który świetnie przedłużył strzał Kołodziejczyka. Szereg groźnych sytuacyj na polu kielczan wyjaśnia ją ofiarnie i przytomnie obrońcy Broniś i Zagórski oraz doskonały bramkarz Ksel. Rzadkie usiłowania ofensywne gości są likwidowane w zarodku przez nasze linie obronne.

Po przerwie obraz gry zmienia się radykalnie na korzyść Kielc, które grając z wiatrem narzucają większe tempo i zagrażają raz po raz bramce Częstochowy. W 24-ej min. Brzozowski strzałem nie do obrony uzyskuje wyrównanie, a w 30-ej min. Kopecki z podania Brzozowskiego — prowadzenie dla nich. W obliczu porażki Częstochowa zbiera wszystkie siły i przystępuje do generalnej kontrofenzywy, która przynosi jej wyrównującą bramkę w 38-ej min. uzyskaną przez Seifrieda w zamieszaniu na polu karnym po rzucie wolnym Wójcikowskiego. Końcowe minuty przynoszą z obu stron parę chybionych strzałów.

Najlepszą linią Częstochowy była pomoc Serdak — Kołodziejczyk — Dzięciołowski. W obronie Mularczyk stanowił pewny punkt, podobnie jak i Krzyk, który nie był w stanie obronić obu goali, strzelonych z najbliższej odległości. Bąkowski odmiennie od ostatnich występów w spotkaniach eliminacyjnych był tym razem słaby i po przerwie lewa strona ataku Kielc przechodziła przezeń bez trudu. Atak pracował do przerwy b. ładnie, choć bezproduktywnie; później utrzymała się na poziomie jedynie trójka Obst — Garus — Wójcikowski, natomiast Jędrzejewski i Seifried grali katastrofalnie słabo.

Jeśli chodzi o drużynę kielecką to na ogół nie kleiło się w niej wszystko jak należy, a tylko w drugiej połowie pokazywała ona swoje wysokie możliwości, produkując piękne, szybkie ataki, które omal nie przypieczętowały porażki Częstochowy. Najlepszym graczem Kielc był bramkarz Ksel o pewnym chwycie, świetnym ustawianiu się i orientacji; śmiało można twierdzić, że Ksel uratował swoją drużynę od przegranej. Doskonałymi graczami okazali się także obrońcy — Broniś i Zagórski, zwłaszcza pierwszy; obaj są twardzi, wkraczają szybko w akcję i do ostatniej chwili nie rezygnują z piłek. — Pomoc bez specjalnych walorów technicznych odznacza się wytrwałością; w ataku pracowała b. dobrze dwójka Kopecki — Jung natomiast dość osławiony Kulesza został zupełnie zgaszony przez Kołodziejczyka.

Gra była nieciekawa w I połowie, a to wobec rażącej przewagi Częstochowy; natomiast po przerwie, gdy Kielce nawiązały równorzędną walkę, stała się żywa i emocjonująca. Widzów 4.000.

Związek Radziecki
mistrzem Europy w koszykówce
Polska na szóstym miejscu

Praga. Mistrzostwa Europy w koszykówce zakończyły się. Tytuł mistrza zdobył Związek Radziecki, bijąc w finale 56:37 Czechosłowację, która uzyskała tytuł wicemistrza. Trzecie miejsce zajął Egipt, zwyciężając Belgię 50:48.

Polska uzyskała w półfinale z Bułgarią 32:27, ze Związkiem Radzieckim 18:36 i z Belgią 28:52; w rozgrywce o piąte miejsce uległa Francji 29:62 (18:21), zajmując ostatecznie miejsce szóste.

VICTORIA I-b — LEGION I-b 3:1 (0:1)

(LK) Mecz wyżej podanych rezerw zakończył się po ładnej i żywej grze zwycięstwem Victorii, która wystąpiła z Wójcikowskim, Kurkiem i Mularczykiem na czele. Bramki dla zwycięzców uzyskali: **Wójcikowski** z karnego, **Fotfolc** oraz samobójcza, dla Legionu — **Kacperak.**

Sędziował obiektywnie — ob. **Zbrojkiewicz.**

TŁOCZYŃSKI WICEMISTRZEM ANGLII

W turnieju o nieoficjalne mistrzostwo Anglii Ignacy Tłoczyński zdobył tytuł wicemistrza, bijąc kolejno czołowych tenisistów angielskich, a ulegając w finale tenisiście Południowej Afryki — Surgessowi 9:11 1:6 4:6.

PORTUGALIA — IRLANDIA 2:0

Dublin. — Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Portugalii z Irlandią zakończyło się zwycięstwem gości.

ANGLIA — FRANCJA 3:0 (0:0)

Londyn, 3. 5. — Rozegrany w dniu wczorajszym w Londynie mecz piłkarski między Francją i Anglią zakończył się zwycięstwem Anglii.

HOLANDIA — BELGIA 2:1

Antwerpia. — W obecności ponad 50.000 widzów odbyło się międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej między reprezentacjami Belgii i Holandii. Mecz zakończył się zwycięstwem Holandii w stosunku 2:1 (1:1).

FRANCJA B—PORTUGALIA B 4:2

Międzypaństwowy mecz piłkarski drugich zespołów Francji i Portugalii rozegrany w Bordeaux, zakończył się zwycięstwem Francji

SZWAJCARIA, CZECHOSŁOWACJA I BELGIA ZWYCIĘŻAJĄ W PUCHARZE DAVISA

W rozgrywkach o puchar Davisa padły wyniki: Szwajcaria — Grecja 4:1, Czechosłowacja — Szwecja 3:2, Egipt — Hiszpania 4:1, Belgia po 2 dniach prowadzi z Luksemburgiem 3:0.

Milicjanci gdyńscy sięgają po tytuł mistrza
MKS — ŁKS 9:7

Gdańsk, 4:5. — Finałowe spotkanie o mitsrzostwo Polski w boksie rozegrane dziś w Gdańsku, zakończyło się zwycięstwem milicjantów w stosunku 9:7. Wyniki walk: W wadze muszej po szybkiej i zażartej walce Sowiński (MKS) zremisował ze Stasiakiem; w wadze koguciej Gumiński (MKS) wysoko wypunktował Pawlaka, przeważając przez wszystkie rundy; najpiękniejszą walkę dnia stoczyli w wadze piórkowej Antkiewicz (MKS) i Marcinkowski; łodzianin był groźnym przeciwnikiem dla mistrza Polski i Antkiewicz dopiero w drugiej i trzeciej rundzie z trudem wywalczył sobie przewagę, odnosząc zwycięstwo na punkty; w wadze lekkiej Skierka (MKS) pokonał w drugiej rundzie przez t.k.o. Kierusa; w wadze półśredniej Iwański (MKS) odniósł w trzeciej rundzie zwycięstwo nad Olejnikiem przez t.k.o. Jeden z potężnych ciosów Iwańskiego posłał Olejnika już w pierwszej rundzie na deski; łodzianin z trudem się podnosi, lecz jest groggy. Iwański lokuje jeszcze kilka ciosów i Olejnik krwawi z lewej muszli usznej; sędzia przerywa walkę i wylicza Olejnika na stojąco; po 7-miu łodzianin próbuje podjąć walkę, lecz ponownie załamuje się, sędzia wylicza go po raz drugi. Gong ratuje Olejnika od wyliczenia. Mimo sprzeciwu lekarza, ŁKS wystawił Olejnika do drugiej rundy, po wymianie kilku ciosów sędzia przerwał walkę na skutek silnego krwawienia kontuzjowanego Olejnika i przyznał Iwańskiemu zwycięstwo na punkty. W wadze średniej Szymankiewicz (MKS) uległ na punkty Pisarskiemu, w wadze półciężkiej Lick przegrał na punkty z Niewadziłem (ŁKS), w wadze ciężkiej Zieliński (MKS) po nieciekawej walce — z Żylisem. Rewanżowe spotkanie odbędzie się 25 b. m. w Łodzi.

CKS — Czarni 2:2 (1:0)

(SW) Radomsko, 4. 5. Pierwsza połowa przynosi zmienne ataki obu drużyn. W 14 min. z wątpliwego rzutu karnego Krzyk uzyskuje prowadzenie dla CKS-u. Po przerwie następują stałe ataki Czarnych; w 3 min. Niepan I strzela wyrównującą bramkę, a w 10 min. Szczygłowski zdobywa drugą, dobijając strzał Stankiewicza. Tempo słabnie teraz a gra toczy się przeważnie na środpolu. Na 4 minuty przed końcem Zalas z rzutu karnego ustala wynik meczu. Wyróżnili się: Krzyk, Piega, Heine i Zalas w CKS-ie oraz Wyczółkowski, Kwatliński i Dembowski w Czarnych.

Sędzia ob. Wideryński.

WKS — KOLEJOWY 3:0 W. O.

(Zw) Kolejowy stawił się z 50-minutowym opóźnieniem, wobec czego sędzia ob. Łuszcz ogwizdał walkower.

Na mecz towarzyski częstochowianie nie chcieli się zgodzić.

Stan tabeli

	gier	pkt.	st. br.
1. CKS	8	11	25:15
2. Victoria	7	10	25:13
3. Stradom	7	8	14:17
4. Kolejowy	8	6	16:19
5. Czarni	8	6	15:25
6. WKS Wieluń	8	5	17:23

PAPIERNIA — CZĘSTOCHOWIANKA 3:0 (1:0)

W meczu o mistrzostwo B-kl. Papiernia odniosła zdecydowane zwycięstwo, będąc lepszym i bardziej zgranym zepołem. Bramki strzelili **Sybis, Dudek** i **Nikke.**

LEGION GROMI BŁĘKITNYCH 11:0 (6:0)

(LK) Jedenastka Legionu z łatwością uporała się ze słabym przeciwnikiem mając przez cały czas meczu przygniatającą przewagę. Błękitni wystąpili do spotkania w odnowionym składzie, jednakże nie posiadają jeszcze zgrania w rezultacie czego nie byli w stanie sprostać dobrze dysponowanemu Legionowi. Bohaterami spotkania byli: **Halkiewicz** i **Wojciechowski,** którzy zdobyli po 5 bramek, pozostałą strzelił **Krupiński.** W drużynie pokonanych wyróżnił się lewy obrońca oraz bramkarz.

Sędziował dobrze ob. **Pilawka.**

LEGION jun. — VICTORIA jun. 2:0 (1:0)

Goale uzyskali: **Kuzak II** z karnego i **Kall.** Sędziował ob. **Woźniak.**

UNIA — WARTA 2:0 (0:0)

Pławno, 4.5. W rozgrywce o mistrz. B-klasy Unia pokonała tut. Wartę, strzelając bramki przez Nawrota i Śliwińskiego. Unia miała zdecydowaną przewagę. Sędziował ob. Woźniak.

NAPRZÓD — CZARNI I-b 5:1 (2:0)

Bramki strzelili dla Naprzodu Kołodziejczyk 2, Skoczek, Kępa i samobójczo. Sędziował b. dobrze ob. Podlewski.

Radomiak — Partyzant 11:3

Kielce. — Wizyta pięściarzy Radomiaka zakończyła się wysokim zwycięstwem gości, którzy technicznie przewyższali drużynę kielecką o całą klasę. Wyniki były następujące:

Musza: Szulc (R) znokautował w I starciu Woźniaka; kogucia: Przybytniewski (R) pokonał na punkty Barana I; piórkowa: młody Latkowski (P) wywalczył pierwsze punkty dla Partyzanta, zwyciężając wysoko Stępniewskiego; lekka: Kosiński (R) znokautował w I rundzie słabego Zająca; półśrednia: po najładniejszej walce dnia Tarasow (P) zremisował z Gniewoszem; średnia: Baran II (P) po wygraniu wysoko I rundy otrzymał nieczysty cios Kroka i wobec niereagowania sędziego wycofał się z walki; ciężka: Kotkowski (R), pomimo iż walczył o kategorię niżej, wygrał przez k. o. z Kurkiem; w pokazówce spotkali się dwaj młodzicy Partyzanta: Majkowski i Janecki; walka nie była punktowana.

Sędziował w ringu ob. Szczygłowski, na punkty ob. Checko.

Sofia — PZPN 2:0 (2:0)

Warszawa, 3. 5. Do spotkania z nieoficjalną reprezentacją Bułgarii reprezentacja PZPN wystąpiła w składzie: Borucz — Gierwatowski. Szczepaniak — Kaźmierczak, Legutko, Waśko — Ochmański, Gracz, Nowak, Pytel, Baran. Występ tej jedenastki udowodnił, że piłkarstwu naszemu daleko jeszcze do przedwojennej formy; Bułgarzy, którzy normalnie grali z naszym drugim garniturem, są obecnie lepsi od nas, operują nowocześniejszymi środkami, a najważniejszym ich atutem jest szybkość, której zabrakło całkowicie naszym reprezentantom.

Obie bramki dla Bułgarów padły w pierwszej połowie. W tejże części gry Gracz nie wyzyskał rzutu karnego. Najlepszymi graczami PZPN był: Borucz, Gierwatowski i Gracz.

Jutro Sofia gra w Krakowie, w piątek zaś w Chorzowie.

W dniu PZPN padły następujące wyniki: Łódź — Warszawa 2:2. Tarnów — Kraków II 0:2. Śląsk — Opole 4:2, Rybnik — Chorzów 2:2, Bielsko — Katowice 5:2. Zagłębie — Śląsk Dolny 1:0. Przemyśl — Rzeszów 7:3. Lublin — Radom 2:1, Białystok — Warszawa III 2:1. Olsztyn — Warszawa II 7:4, KKS Poznań — Warta Poznań 2:1.

Kraków, 3. 5. W dniu PZPN piłkarze Wisły, którzy wystąpili bez Gracza, odnieśli zwycięstwo [illegible]vią 3:0, strzelając bramki przez Kapustę i Kochutę 2.

Bogaty program Jubileuszu 25-lecia Victorii

NABOŻEŃSTWO POD SZCZYTEM I DEFILADA — REWIA W TEATRZE W. — CZWÓRMECZ PIŁKARSKI — ZAWODY LEKKOATLETYCZNE I PIŁKI RĘCZNEJ OGÓLNOPOLSKI WYŚCIG SZOSOWY

Przygotowania do Jubileuszu 25-lecia Victorii są w pełnym toku.

Do Komitetu Honorowego zaproszeni zostali przedstawiciele miejscowych władz, duchowieństwa, wojska itd., a do wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych — przedstawiciele związków sportowych, partyj, organizacyj młodzieżowych, klubów itp.

Dokładny program Jubileuszu ustalony został jak następuje:

Niedziela 25 maja r. b.

Godz. 8 — zbiórka na placu fabryki „Union Textile";

godz. 8,30 — wymarsz pod szczyt Jasnej Góry;

godz. 9,15 — uroczyste nabożeństwo;

godz. 10,15 — defilada przez Plac Magistracki;

godz. 11 — w Teatrze Wielkim rewia aktualno-sportowa, pióra Stefana Gajosa, z muzyką prof. Alojzego Klucznioka, w reżyserii Bolesława Orlińskiego i przy dekoracjach Władysława Wagnera; tańce układu p. Talma; udział w rewii wezmą: artyści Teatrów Miejskich: Mira Gołaszewska, Dannta Wodyńska, Bolesław Orliński i Klemens Mielczarek, znani amatorzy: Aurelia Polakowska, Zygmunt Drobniak, Bogdan Maszewski i Tadeusz Paul, a także trzy zespoły muzyczne — Teatrów Miejskich pod batutą Leona Jelonka, jazz Leopolda Jałowieckiego (dyrygent będzie prócz tego koncertował na harmonii) oraz zespół mandolinistów fabr. Częstochowianka, który popisywał się ostatnio przez radio.

godz. 15 — poświęcenie i oficjalne otwarcie boiska;

godz. 16 — początek czwórmeczu piłkarskiego o puchar Victorii; udział w tym czwórmeczu wezmą: Cracovia oraz jedna z 3-ch następujących drużyn: AKS, Garbarnia, Rymer, a z terenu miejscowego Skra; w przerwie pomiędzy dwoma rozgrywkami pierwszego dnia odbędzie się mecz Oldboye Victorii — Sędziowie, w którym ukażą się na boisku dawne repy obu drużyn.

Poniedziałek 26 maja r. b.

Godz. 9 — zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników zamiejscowych, czwórmecz siatkówki i mecz koszykówki Victorii z którąś z zaproszonych drużyn krajowych; prawdopodobnie Lenko Bielsko;

godz. 15 — zakończenie turnieju piłkarskiego;

godz. 20 — bankiet jubileuszowy.

Niedziela 1 czerwca r. b.

Turniej tenisowy i jubileuszowy wyścig kolarski na dystansie 100 km; wyścig ten zaliczony został przez Polski Związek Kolarski jako eliminacyjny do wyłonienia reprezentacyjnej drużyny Polski.

Z okazji jubileuszu wydaną będzie jednodniówka poświęcona historii klubu, wspomnieniom zawodników, przeglądowi osiągnięć Victorii w poszczególnych dziedzinach sportu oraz programowi klubowemu na przyszłość.

Zarys historii Sekcji Kolarskiej

W roku 1922 założyciele klubu powołują między innymi do życia Sekcję Kolarską. Pierwszymi kierownikami tej sekcji byli Edmund Reimschüssel, Kazimierz Borghauzen, Kamiński i śp. E. Rewinowicz. Już w pierwszych miesiącach sekcja się rozwija pomyślnie, organizuje cały szereg wycieczek, turystycznych. W roku 1923 Zarząd klubu wydzierżawia tor kolarski przy ul. Dąbrowskiego i tu rozpoczyna się w całej pełni rozwój kolarstwa. Szeregi jego powiększają się z każdym dniem. Dużym powodzeniem u społeczeństwa częstochowskiego cieszyły się wyścigi kolarskie torowe organizowane niemal w każdą niedzielę. W tym czasie wybija się na czoło szereg wybitnych zawodników Victorii jak: Korzeniek, ś. p. Borghauzen, Wójcik, Dróżdż, Łazarczyk. Zawodnicy ci startują nie tylko na torze częstochowskim ale niemal na wszystkich torach Polski, uzyskując szereg wspaniałych sukcesów. W roku 1930 na miejsce Rewinowicza, kierownictwo Sekcji Kolarskiej K. O. S. Victoria obejmuje Juliusz Cekiera. W tym czasie po zlikwidowaniu toru Sekcja przechodzi na biegi szosowe i w tym kierunku wychowuje młodych zawodników. Z powodu spopularyzowania się wyścigów szosowych Sekcja kolarska Victorii, już w roku 1931 liczy 70 członków, z których na czoło wysuwają się: Łazarczyk Bolesław, Dróżdż Bolesław, Karoń Zygmunt, Łazarczyk Edward, Kowalczyk Stefan, Pustuł Adam, Tomiński Zenon i Kowalczyk Julian. Z powyższej grupy w biegach o mistrzostwo klubu wyłania się Łazarczyk Bolesław mistrz klubu, Kowalczyk Stefan, wicemistrz, którzy z ramienia K. O. S. Victoria są wysyłani na biegi mistrzowskie i międzymiastowe.

W roku 1933 ustępuje kierownik Cekiera, a prowadzenie Sekcji obejmuje Lichnowski Franciszek prowadząc ją do ostatnich chwil przed wojną. Barwy klubu są reprezentowane na wszystkich zawodach szosowych w Polsce. Zawodnicy Victorii biorą udział w mistrzostwach województwa Kieleckiego. Łazarczyk Bolesław w roku 1930 zdobywa tytuł mistrza województwa utrzymując go do roku 1939. Następnie w wyścigu o mistrza Polski naprzełaj zdobywa tytuł wicemistrza Polski. Bierze udział w 3 wyścigach dookoła Polski, oraz w dwóch biegach do morza. Od roku 1930 do roku 1939 zawodnicy Victorii zdobywają 14 pucharów.

W ostatnich latach przed wojną wysuwają się na czoło młodzi kolarze Victorii Wolnik i Grochowski, którzy poważnie zagrażają czołowym zawodnikom starszym.

W tym czasie turyści Victorii przejechali ogółem ponad 100.000 km. docierając do najdalszych zakątków Polski.

Po wojnie działalność sekcji została wznowiona w r. 1946. pod kierownictwem Fr. Lichnowskiego i W. Karczewskiego. jednak kolarze Victorii brali udział we wszystkich imprezach organizowanych w Częstochowie w r. 1945.

Pierwszym wyścigiem klubowym po okupacji był bieg szosowy na dystansie 50 km o mistrzostwo miasta na trasie Częstochowa — Koziegłowy i z powrotem we wrześniu 1946 r. o nagrodę Lucjusza Cyganowskiego. Zwycięzcą biegu został Bolesław Łazarczyk w czasie 1 g. 23 m. 52 sek. wicemistrzostwo zdobył kolarz CTC i M — Radwański.

Obecnie sekcja kolarska Victorii po przejściu podstawowych prac organizacyjnych nabiera rozpędu i stoi przed rzetelnymi horoskopami na przyszłość.

Stefan Kowalczyk i Stanisław Lichnowski.

Założenie KOS Victoria 1922

Idea sportu i tężyzny fizycznej zaszczepiona napowrót ludzkości dzięki wskrzeszeniu Igrzysk Olimpijskich zaczęła kiełkować jeszcze silniej po kilkuletniej przerwie spowodowanej pierwszą wojną światową.

Powiew tej idei przyniósł swoje ziarna również i nad Częstochowę, rzucając je na niezmiernie podatny grunt. W śródmieściu powstały kluby Patria, Częstochovia, a później Orlęta, Częstochowa, Warta i 27 pp. Bardzo żywotnym był Raków, gdzie rywalizowały ze sobą Sparta oraz Racovia i gdzie odbywały się częste mecze z silnymi przeciwnikami zamiejscowymi. Nawet Aniołów miał swój klub — słynnych w owym czasie Czarnych.

Tymczasem na Ostatnim Groszu zawiązały się dwie drużyny footbalowe — Częstochowianka I i Częstochowianka II. Występowały one niezależnie jedna od drugiej, lecz obie miały się stać później zalążkiem nowego klubu. Ostatni Grosz nie posiadał boiska, toteż Częstochowianki musiały grać pod Brzezińskim Laskiem na terenie przypominającym więcej Saharę aniżeli plac sportowy.

Wtedy działający sprawnie wywiad obu klubów ustalił, że w obrębie fabryki Motte Meillasoux, obecnie Union Textile znajduje się dość przyzwoite boisko po dawnym torze kolarskim Częstochowskich Towarzystw.

Pchniętą do zarządu fabryki delegację przez dłuższą chwilę mierzyli pobłażliwym spojrzeniem dyrektor zakładów Motte, Henri Stalens i administrator Edmund Reimschüssel, który jednakże zgodził się w końcu na przyznanie boiska fabrycznego do treningów.

Na tę radosną wieść piłkarzy opanował niebywały entuzjazm; jeszcze tego samego popołudnia objęli oni w posiadanie boisko i do późnych godzin wieczoru w obrębie fabryki Motte rozlegał się stukot piłki oraz brzęk szyb stłuczonych ku zdenerwowaniu mieszkańców domów fabrycznych.

Edmund Reimschüssel, początkowo nieprzychylny wobec tej sprawy, zainteresował się nią po pewnym czasie, potem zapalił się do niej silnie i rzucił myśl stworzenia zorganizowanego, opartego o szersze warstwy społeczeństwa klubu sportowego. Myśl ta przyjęta została z entuzjazmem i niebawem, było to w roku 1922, odbyło się Zebranie Organizacyjne, w którym wzięli m. in. udział **Franciszek Lichnowski**, administrator **Edmund Reimschüssel** oraz sportowcy **Franciszek Bartoszek** założyciel Częstochowianki II, **Józef Zakrzewski, Stanisław Starczewski**, śp. **Walenty Ulijański, Marian Mateja, Stanisław Sieczka, Adam Kaziebudzki, Mieczysław Zieliński, Zygmunt Pabich, Wincenty Dróżdż, Hugo Helman, Stanisław Gagas, Adam Okoń, Sokołowski, Kluska, Helena Generówna, Elwir Kosowicz, Florian Lechowski, Aleksander Smoliński, Edward Bargiel, Bolesław Szmerdt, Marian Dulla, Stefan Gajos** i inni, których nazwisk nie można dziś ustalić z braku notatek czy protokółów.

Zebranie uchwaliło powołanie do życia „Klubu Ogólno-Sportowego Victoria 1922", a jego cele określono jak następuje w deklaracji zbiorowej:

Wychowywać młodzież w szczególności pozaszkolną lub pozbawioną opieki rodzicielskiej, na prawych i wiernych obywateli kraju, budząc w niej ducha narodowego polskiego. Kierując się hasłem „W zdrowym ciele zdrowy duch" uprawiać sport, podnosząc tym samym rozwój fizyczny młodzieży, a także prowadzić pracę kult.-oświatową.

Obrano biało-zielone barwy. Pierwszym prezesem klubu został Edmund Reimschüssel, pierwszym wiceprezesem Wincenty Dróżdż, pierwszym sekretarzem Helena Generówna, a pierwszym skarbnikiem Marian Dulla, pierwszym gospodarzem Franciszek Lichnowski.

Niebawem odbyły się pierwsze mecze Victorii z Orlętami 3:1, ze Spartą rakowską 1:1 i z Turystami Łódź 1:4. W pierwszej jedenastce Victorii, która pokonała Orlęta 3:1, wystąpili: w bramce **Sokołowski**, na obronie **Pabich, Gagas**, w pomocy **Lechowski, Zieliński M., Starczewski**, w ataku **Kluska, Radecki, Bartoszek, Zakrzewski, Okoń.**

Franciszek Bartoszek.

VICTORIA - pionerka boksu częstochowskiego

Dzisiaj kiedy sport bokserski w całym kraju, a na terenie Częstochowy w szczególności jest tak wysoko rozwinięty, że w samym tylko mieście posiadamy 8 sekcyj bokserskich rokujących jak najlepsze nadzieję na przyszłość, przy czym liczba ta nie jest wcale ostateczną gdyż każdy nowopowstający klub sportowy stara się zorganizować u siebie obok piłkarskiej także sekcję bokserską — mało ludzi jeszcze pamięta, że dzisiejsza jubilatka K. O. S. „Victoria 1922" była właśnie pierwszym i jedynym częstochowskim klubem sportowym, który 21 lat temu ściślej w styczniu 1926 roku zorganizował i uruchomił pierwszą na terenie Częstochowy sekcję bokserską.

Do tej pory boks w Częstochowie był sportem prawie że nieznanym.

Na tym tle uświadomić sobie dopiero można pionierską rolę K. O. S. „Victorii" lansującej sport nie tylko że jak wyżej powiedziałem — nieznany, lecz i później nawet zdecydowanie potępiany (jeszcze i dzisiaj ma on zagorzałych przeciwników) jako coś niepojętego — no bo przecie „dać się bić po twarzy bez dania racji" albo co już niektórych po prostu przerażało to soczyste ciosy na dolne partie serce. wątrobę, plexus solaris i t. p. Nie, taki sport powinien być bezwarunkowo policyjnie zabroniony jako rozbudzający w młodzieży najdziksze najpierwotniejsze instynkty.

Nawiasem mówiąc to boks był w tym okresie wyjątkowo mocno propagowany właśnie w Policji Państwowej gdzie pod kierownictwem trenera, ówczesnego zawodowego Mistrza Polski ciężkiej wagi Junoszy-Dąbrowskiego szkolono na specjalnych kursach funkcjonariuszy policyjnych na przyszłych zawodników i instruktorów bokserskich policji by choć w tej dziedzinie doścignąć i dorównać słynnej policji angielskiej która uchodziła dla kontynentu za niedościgły wzór — tak jak to już uczyniono np. z umundurowaniem, które także wzorowane było na umundurowaniu angielskich „policemanów".

Jako jeden z tych kursistów (1923 r.) przeniesiony zostałem na własną prośbę z Zawiercia do Częstochowy w końcu 1925 roku. W Częstochowie, zetknąłem się z członkami Zarządu „Victorii", a przede wszystkim z ówczesnym prezesem ob. Reimschüsselem od którego otrzymałem propozycję zorganizowania i poprowadzenia treningów sekcji bokserskiej „Victorii". Wobec tego, że moje władze nie ujawniały żadnych zamiarów wykorzystania mych umiejętności, propozycję tę przyjąłem i z początkiem 1926 roku „Victoria" nie szczędząc funduszów na sprzęt bokserski ani starań o salę treningową uruchomiła pierwszą w Częstochowie sekcję bokserską.

Że była ona potrzebna dowodziła tego duża ilość zgłaszających się amatorów nauczenia się „szlachetnej sztuki samoobrony" jak wówczas nazywano sport bokserski. Treningi odbywały się początkowo w sali Młodzieży Ewangelickiej w domu Frankego, Aleja 14, na boisku „Victorii" przy ul. Narutowicza (obecnie stoi tam gmach Szkoły Powszechnej), na cyklodromie przy ul. Dąbrowskiego i wreszcie w sali przy ul. Racławickiej dom Klepackich. Na treningach zawsze był tłok. Członków sekcji nie tylko, że nie było potrzeby zapraszać do ćwiczeń (jak się to często teraz zdarza), lecz przeciwnie groził wykluczeniem z treningu za samowolne sparringi rwących się do walk młodych zapaleńców. Dzisiaj po 20 latach trudno mi przypomnieć sobie wszystkie nazwiska ówczesnych entuzjastów boksu. Byli nimi Wacławski Bronisław — późniejszy po moim ustąpieniu (na rozkaz K-dy Powiat. P. P.) kierownik sekcji bokserskiej „Victorii", Donajski Kazimierz, Wolski Antoni, Habrowski, Gospodarek Witold, Jastrzębski, Cieślik zdaje się Wacław i cała gromada młodzików, których znałem tylko z imienia.

Zawody bokserskie urządzane były zwykle łącznie z popisami ciężkoatletycznymi i kolarskimi na cyklodromie przy ul. Dąbrowskiego i stanowiły zawsze wielką sensację dla widowni.

Inicjatywa „Victorii" w boksie dała dobre wyniki. Boks od tego czasu „rozkręcał" się coraz bardziej. Niestety jednak pionierka częstochowskiego boksu „Victoria" sekcji takiej nie posiada od kilkunastu lat i nic nie wskazuje na to, że będzie ją posiadać. Chyba teraz na 25-letni jubileusz znajdzie się ktoś z zarządu kto zastanowiwszy się nad nazwą Klub „Ogólno Sportowy" dojdzie do wniosku, że piłka nożna i ręczna nie wypełnia treści tej nazwy i dysponując takimi środkami finansowymi i co najważniejsze takim rezerwuarem ludzkim — jak obecnie — wznowi działalność tej prawie, że historycznej w naszym okręgu sekcji. Jeśli się to stanie to napewno zajmie ona w naszej bokserskiej gromadzie takie stanowisko na jakie sam „rodowód" ją predestynuje.

W. Szproch.

Łańcuch na Fundusz Jubileuszowy Victorii

Na wezwanie ob. ob. L. Szymy i H. Kucharzewskiego ob. **Białowicki Lucjan** wpłaca zł 1.000.—

Na wezwanie ob. Kucharzewskiego H. ob. **Nowicka Fl.** wpłaca zł 500.—

Na wezwanie ob. Gensera ob. **Żyłka Stanisław** wpłaca zł 1.000.

Na wezwanie ob. Gwoździa J. ob. **Borkowski Marian** wpł. zł 500 i wzywa: ob. **Jegiera Czesława i Jałowca Edwarda.**

Na wezwanie ob. Kasińskiego J. ob. **Raszcowski Jan** wpł. zł 300 i wzywa wszystkich miłośników sportu.

Na wezwanie ob. Drobniaka ob. **Kukulski Adam** wpłaca zł 1.000.

Na wezwanie ob. Drobniaka ob. **Żelazny Eugeniusz** wpłaca zł 1.000 i wzywa ob. **Błachnickiego Bronisława i Kurpiosa Mariana.**

Ob. **Wyiężałek Zbigniew** wpłaca zł 1.000.— i wzywa ob. **Kocyge Konrada i Klucznego Tym.**

Na wezwanie ob. Francuza Fr. ob. **Zajecki Kazimierz** wpłaca zł 1.000 i wzywa ob. ob. **Pudło Stanisława, Waludę, Aleja 8, Borka Edwarda, Jarkiewicza**, ul. Bór, **Maciatowicza Stanisława i Matuszczaka Jana.**

Wpłaty przyjmuje: skarbnik klubu ob. Kubik (fabryka Union Textile) oraz ob. Drobniak — biuro Elektrowni.

Kolejne zebranie Komitetu odbędzie się we wtorek, dn. 6 b. m. o godz. 19-ej w świetlicy fabryki Union Textile.

Wydawca: „Współczesna Prasa", III Aleja 52. Telefon 22-45. — Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.